

Dubska, Przegoni

Przegoniłem chmury, pozbawiłem się złudzeń
zobaczyłem siebie, jakiego nie lubię.

Nie ma co się łamać w tych okolicznościach.

Kurtyna opadła, czas Prawdziwym zostać.

Zostać albo odejść,

sprzedać albo kupić,

Słowo, tylko Słowo nie da się ogłupić.

Serce jak lód składam dziś w Twe gorące dłonie,

rozpal je Cię proszę, niech w nim ogień płonie!.

Dobry człowiek często miewał w szkole zaległości,

Miłość łamie serce, tak!, karate kości.

To też moja jest od dziś mądrości Twojej znakiem,

Głupi walczy zawsze z wszystkim, taki jest kozakiem.

On taki jest!